

A wy za kogo Mnie uważacie?

Dzień Bożego Ciała, który kilka dni temu przeżyliśmy, niewątpliwie był jakąś odpowiedzią na to pytanie, postawione przez Pana Jezusa: *A wy za kogo Mnie uważacie*. Widzieliśmy na własne oczy, tu na miejscu, albo w relacjach TV, jak z wielkim pietyzmem, często całe rodziny, układały kwietne kobierce, po których potem miał przejść Pan Jezus, nasz Zbawiciel, obecny w Najświętszym Sakramencie. Ludzie stawiali piękne ołtarze pośród swoich domostw, bogato zdobione, wyrażające pragnienie serca w wymownej symbolice, zawsze związanej z osobą Pana Jezusa. W oknach domów, w których mieszkają chrześcijanie można było zauważyć symbole eucharystyczne. A wszystko to było konkretną odpowiedzią na to pytanie Chrystusa: *A wy za kogo Mnie uważacie?* Trzeba wielkiej, subtelnej i skupionej miłości, by latać po łąkach i zrywać płatki kwiatów, a potem w skupieniu je układać w kwietne kobierce dla Pana Jezusa. Trzeba wyobraźni wiary, by przez tak proste gesty pokazać Panu Jezusowi, jak bardzo Go kochamy i potrzebujemy. Na swój sposób wyraziły to dzieci, które z radością, całą drogę sypały kwiatki pod stopy Jezusa. Także udział w procesji, liczny a zarazem bardzo osobisty, był odpowiedzią na to pytanie Zbawiciela. Takie świadectwo, w czasach w których żyjemy, zdaje się mieć wielkie znaczenie. Dlatego jeszcze raz serdeczna wdzięczność dla wszystkich!!! A teraz, już w naszych sercach, niech Chrystus będzie niesiony dalej, do ludzi, jak w swojej umiłowanej monstrancji. **[prob.]**